Na każdej polskiej monecie okolicznościowej znajdują się:

- nominał
- wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej
- napis: Rzeczpospolita Polska
- rok emisji



Emisja wartości kolekcjonerskich stanowi okazję do upamiętniania ważnych historycznych rocznic i postaci, jak i do rozwijania zainteresowań polską kulturą, nauką i tradycją.

Zapraszamy do zapoznania się z planem emisji na stronie: www.nbp.pl/monety

Na Państwa dodatkowe pytania odpowiedzą nasi konsultanci pod numerami tel. 22 185 45 96 oraz 22 185 13 03.

Sprzedaż wartości kolekcjonerskich emitowanych przez NBP jest prowadzona w oddziałach okręgowych NBP oraz przez sklep internetowy NBP.

10 sierpnia 2017 roku Narodowy Bank Polski planuje wprowadzić do obiegu monetę kolekcjonerską o nominale 10 zł "70-LECIE KULTURY PARYSKIEJ".

Narodowy Bank Polski jest centralnym bankiem państwa odpowiadającym za politykę pieniężną i stabilność cen. Jego funkcje określa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i ustawa o NBP. NBP ma wyłączne prawo emisji pieniądza. Jako bank centralny nie prowadzi rachunków bankowych obywateli, nie przyjmuje od nich lokat, nie udziela kredytów. Prowadzi natomiast obsługę budżetu państwa, a także podmiotów sektora finansów publicznych. Gromadzi rezerwy walutowe państwa i zarządza nimi. Pełni funkcję banku banków, tworząc warunki do działania systemu bankowego. Jest również jednym z najważniejszych ośrodków naukowo-analitycznych w dziedzinie ekonomii i rynków finansowych.

Więcej o NBP: www.nbp.pl Narodowy Bank Polski

Dbamy o wartość pieniądza



## Rzeź Woli i Ochoty



## Rzeź Woli i Ochoty

Niemiecki mord na cywilnej ludności Woli i Ochoty był jedną z największych masowych zbrodni podczas II wojny światowej. Na wiadomość o wybuchu powstania w Warszawie (1 VIII 1944 r.) Hitler wydał rozkaz zniszczenia Warszawy i zgładzenia wszystkich jej mieszkańców. Do dzieła ruszyli funkcjonariusze SS, policji i żołnierze Wehrmachtu, mordując schwytanych powstańców oraz ludność cywilną. Już 1 VIII Niemcy zamordowali grupy Polaków na rogu ulic Sowińskiego i Karlińskiego, przy ul. Okopowej 20 oraz Wolskiej 165. Do 4 VIII żołnierze dywizji pancernej "Hermann Goering" zamordowali około 400 osób, a żołnierze 608. Pułku Ochrony wypędzali ludność cywilną z domów, dokonując mordów, grabieży i gwałtów na kobietach. Od 4 VIII trwała "odsiecz", w której od zachodu na Warszawę ruszył pułk specjalny SS pod dowództwem SS-Oberfuehrera Oskara Dirlewangera, złożony ze zwolnionych z więzień kryminalistów, grupa policyjna SS-Gruppenfuehrera Heinza Reinefahrta i wieloetniczna brygada SS RONA (Rosyjska Wyzwoleńcza Armia Ludowa) SS Brigadefuehrera Bronisława Kamińskiego.

5 VIII oddziały te rozpoczęły masakrę cywilnej ludności Woli. Mordercy zabijali przy pomocy karabinów maszynowych bez względu na płeć i wiek ofiar. Zbiorowym egzekucjom towarzyszyły rabunki i gwałty na kobietach, a nawet nieletnich dziewczynkach. Niektóre ofiary prowadzono jako "żywe tarcze" na pozycje powstańcze. W rejonie ulic Górczewskiej i Moczydła wymordowano od 5 do 10 tys. osób, w tym personel i pacjentów Szpitala Wolskiego. W fabryce "Ursus" zamordowano około 6 tys. osób, w tym troje dzieci Wandy Lurie (1911–1989), która ciężko ranna przeżyła pod zwałami ciał i była ważnym świadkiem masakry. W fabryce Franaszka zamordowano około 4 tys. osób, przy ulicy Górczewskiej 9 – około 3 tys., w zajezdni tramwajowej przy ulicy Młynarskiej, na ulicy Wolskiej oraz na terenie Parku Sowińskiego – po około tysiąc osób. W niektórych miejscach palone stosy ciał sięgały 25 metrów wysokości. 6 VIII masakrę kontynuowano w składzie maszyn rolniczych przy ulicy Wolskiej,





gdzie rozstrzelano około 2 tys. osób, a także w fabryce Franaszka, w rejonie Górczewskiej, Moczydła i w okolicy klasztoru redemptorystów przy Karolkowej. Jeden z batalionów azerskich wymordował około 200 chorych w Szpitalu Karola i Marii. Około 7 tys. osób zamordowano 7 VIII, głównie w Halach Mirowskich. Jednocześnie tysiące ludności cywilnej wyrzucano z domów i pędzono wśród pożarów i stosów trupów w kierunku Dworca Zachodniego i Włoch. W ciągu następnych dni rozmiary masakry zmalały, lecz do połowy sierpnia trwały wysiedlenia, mordy, rabunki i gwałty. Ogółem liczbę ofiar masakry na Woli ocenia się na około 50 tys. osób.

Masakra na Ochocie rozpoczęła się 4 VIII, gdy do akcji wkroczyły oddziały RONA pod ogólnym dowództwem niemieckim. 5 VIII utworzono obóz przejściowy dla wysiedlanych na terenie targu warzywnego, tzw. Zieleniaka (obecne Hale Banacha), gdzie zgromadzono w ciągu następnych dni kilkadziesiąt tysięcy osób, stopniowo wypędzanych do obozu w Pruszkowie. W drodze na "Zieleniak" i na miejscu esesmani oraz pijani RON-owcy mordowali i gwałcili wysiedlanych. Ciała tych, którzy zostali tam zamordowani

27 lipca 2017 roku Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu srebrną monetę o nominale 10 zł "Rzeź Woli i Ochoty".

## Nominał 10 zł

metal: Ag 925/1000

stempel: zwykły (oksyda) średnica: 32,00 mm

masa: 14,14 g

brzeg (bok): gładki nakład: do 15 000 szt.

Projektant: Dobrochna Surajewska

**Emitent: NBP** 

Na zlecenie NBP monety wyprodukowała

Mennica Polska S.A.

lub zmarli z wycieńczenia, układano w sterty przy murze obozu. 5 i 6 VIII oddziały RONA wymordowały ponad 150 osób w Instytucie Radowym przy ulicy Wawelskiej. Innym miejscem masowych mordów była Kolonia Staszica, gdzie RON-owcy systematycznie gwałcili, rabowali i mordowali kryjących się tam cywilów. Zwłoki ofiar palono na terenie Liceum im. Hugo Kołłątaja. Ogółem liczbę ofiar rzezi Ochoty ocenia się na około 10 tys. osób.

Podobnie jak pomnik Pamięci Ludności Woli Wymordowanej w Czasie Powstania 1944 r. przy rozwidleniu Alei "Solidarności" i ulicy Leszno w Warszawie, emisja ta ma na celu upamiętnienie niewinnych ofiar tej zbrodni.

Na rewersie monety przedstawiono postać klęczącej kobiety, symbolizującej ofiarę wydarzeń sierpnia 1944 r., oraz – zarysowane za jej plecami – fragmenty wizerunków dwóch męskich postaci, symbolizujących oprawców.

Na awersie monety został przedstawiony fragment pomnika Pamięci Ludności Woli Wymordowanej w Czasie Powstania 1944 r., autorstwa Ryszarda Stryjeckiego.

Prof. Wojciech Roszkowski